

Infrastruktura

Środowisko – Energia

Ogólnopolski autorski dodatek lobbingowy do „Rzeczpospolitej”
przygotowany przez GEOLAND Consulting International Sp. z o.o.
tel. 22 850 03 30, fax 22 850 03 30
Wersja on-line dostępna na www.geoland.pl

Bezpieczeństwo energetyczne – niezależność surowcowa

Węgiel brunatny w krajowej energetyce XXI wieku

Rozmowa z Markiem Woszczykiem,
prezesem zarządu
PGE Polskiej Grupy Energetycznej



Dlaczego Grupa PGE zainteresowana jest budową kompleksu górniczo-energetycznego Gubin-Brody?

W polskich warunkach energetyka konwencjonalna oparta na węglu brunatnym jest obecnie najbardziej ekonomicznym sposobem wytwarzania energii

elektrycznej. Nasz kraj posiada perspektywiczne złoża węgla brunatnego i rozsądek wskazywałby, żeby z nich skorzystać, zwłaszcza że PGE w obszarze ich udostępniania i eksploatacji posiada bardzo bogate kompetencje.

Obecnie Grupa PGE realizując program jądrowy czy inwestując w sektor odnawialnych źródeł energii, przygotowuje się na różne scenariusze w długiej perspektywie, nie zapominając o żadnej z posiadanych przez siebie opcji inwestycyjnych, zwłaszcza że spalanie węgla to wciąż najtańszy sposób wytwarzania prądu. Jeśli w pytaniu uwzględnimy kontekst bezpieczeństwa energetycznego, czyli nieprzerwanego dostaw energii elektrycznej dla odbiorców końcowych, to z całą pewnością nasz optymalny mikś paliwowy musi się opierać na lokalnie dostępnych surowcach, takich jak m.in. węgiel brunatny.

Jak w pana ocenie inwestycja wpłynie na życie mieszkańców regionu gubińskiego-brodzkiego?

Jest to ogromna szansa dla całego województwa lubuskiego, a w szczególności gmin Brody i Gubin. Widać jak tę szansę wykorzystywały jedne z najbogatszych polskich gmin, mianowicie Kleszczów, Rząśnia czy Bogatynia. Rozwój społeczno-gospodarczy terenu gubińskiego-brodzkiego będzie pewny. Mieszkańcy zdają sobie z tego sprawę, deklarując w coraz większym stopniu swoje poparcie dla inwestycji zarówno na szczeblu lokalnym, jak i ponadregionalnym.

Mieszkańcy obawiają się tej inwestycji ze względu na ingerencję w otoczenie.

Zapewniam, że interesuje nas budowa nowych, efektywnych kompleksów energetyczno-górnictwa, przy wykorzystaniu najlepszych technologii ograniczających oddziaływanie na środowisko. Spółka wypełnia na bieżąco obowiązki nałożone na nią przez przepisy ochrony środowiska i decyzje administracyjne, w tym prowadzi odpowiednią sprawozdawczość oraz pomiary i monitoring otoczenia. Tak będzie i w przypadku planowanej kopalni i elektrowni w kompleksie Gubin-Brody. PGE stosuje najlepsze dostępne rozwiązania techniczne i specjalistyczne urzędzenia, w celu ograniczenia emisji zanieczyszczeń i hałasu do atmosfery. Warto podkreślić, że w 2013 r. niezależne służby ochrony środowiska nie stwierdziły przekroczeń dopuszczalnych ilości substancji zanieczyszczających, emitowanych z elektrowni i elektrociepłowni.

Ale obraz energetyki wciąż nie jest najlepszy.

Dymiące kominami to już przeszłość. Nie uciekamy od odpowiedzialności za środowisko i lokalne społeczności. PGE Polska Grupa Energetyczna w swojej działalności biznesowej wypełnia wszystkie obowiązki w tym zakresie i może się pochwalić astronomiczną redukcją emisji i pyłów. Dzięki planowanym inwestycjom w Grupie PGE do 2020 r. obniżona zostanie również emisja dwutlenku siarki o ok. 60 proc., tlenków azotu o 40 proc., a pyłu o ponad połowę. A są to przecież tylko dodatkowe redukcje w stosunku do dotychczasowych. Elektrociepłowni Grupy Kapitałowej PGE w ciągu ostatnich lat ograniczyły już o 80 proc. emisję SO₂, o 40 proc. NO_x i pyłów o 97 proc.

Węgiel pozostanie jednak podstawą miksu energetycznego Polski?

Wszystkie analizy na to wskazują. Możliwe są oczywiście inne scenariusze, PGE bierze pod uwagę różne drogi rozwoju, ale o kierunku, w którym pójdziemy zdecydować powinien rachunek ekonomiczny, który uzależniony jest również od polityki energetycznej państwa, w tym narzędzi przez nią przewidzianych. Polska jest jednym z najmniej uzależnionych od importu surowców energetycznych państw w Europie i zdrowy rozsądek podpowiada, aby ten stan został przynajmniej utrzymany na obecnym poziomie. ■

W Sejmie padła ważna deklaracja
wicepremiera Janusza Piechocińskiego



Elżbieta Polak, marszałek województwa lubuskiego, Bożenna Bukiewicz, przewodnicząca lubuskiej Platformy Obywatelskiej, Janusz Piechociński, wicepremier, minister gospodarki, Józef Zych, poseł na Sejm RP

– Budowa kompleksu energetycznego Gubin-Brody zostanie imiennie wpisana do strategii i dokumentów rządowych. To inwestycja o strategicznym znaczeniu dla państwa – zadeklarował wicepremier Janusz Piechociński na spotkaniu w Sejmie w dniu 10 września 2014 r. z Zarządem Województwa Lubuskiego i marszałek Elżbietą Polak oraz Lubuskim Zespołem Parlamentarnym. Spotkanie odbyło się z inicjatywy posła Józefa Zycha i dotyczyło także sytuacji w spółkach energetycznych regionu lubuskiego.

Spółki parlamentarzyistów w spotkaniu uczestniczyła liderka lubuskiej PO posłanka Bożenna Bukiewicz, senator Stanisław Iwan, posłowie Waldemar Śluga, Krystyna Sibińska, Maciej Mroczek, Jerzy Materna, Witold Pahl, Bożena Sławiak, Bogusław Wontor. Zarząd Województwa Lubuskiego uczestniczył w spotkaniu w pełnym składzie, byli również

wojewoda lubuski Jerzy Ostroch, wiceprezes zarządu ds. rozwoju PGE Polska Grupa Energetyczna S.A. Dariusz Marzec, dyrektor projektu PGE Gubin sp. z o.o. Hanna Mrówczyńska.

Wiceprezes ds. rozwoju spółki PGE SA Dariusz Marzec omówił plany dotyczące budowy kompleksu energetycznego w Gubinie i Brodach. – Mamy nadzieję, że po roku 2016 wystąpimy o koncesję wydobywczą, pierwsze prace ziemne ruszą na początku

lat dwudziestych i nastąpi rozpoczęcie eksploatacji węgla – stwierdził. – Pełen rozruch kompleksu nastąpi ok. 2025 r. To oznacza około 3000 miejsc pracy przy samym kompleksie, ale dwukrotnie lub trzykrotnie więcej miejsc pracy zostanie wygenerowane w otoczeniu, w produkcji i usługach. Przewadzimy szeroką kampanię informacyjno-edukacyjną wobec lokalnej ludności. Pokazujemy jak się zmienia standard i jakość życia w gminach, które korzystają na lokalizacji kompleksu wydobywczego-energetycznego.

Wicepremier Piechociński zadeklarował, że kompleks energetyczny (kopalnia i elektrownia) Gubin-Brody zostanie wpisany imiennie do strategii i dokumentów rządowych, gdyż stanowi zadanie o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa energetycznego państwa polskiego. Za tę deklarację zebrał oklaski od uczestników spotkania. ■

Jednak węgiel...

Andrzej Jagusiewicz, Główny Inspektor Ochrony Środowiska

Czy walkę o czystsze powietrze i ochronę środowiska można pogodzić z wykorzystaniem nowych złóż węgla brunatnego?

Polska energetyka i ciepłownictwo są oparte na węglu i czy to się komuś podoba czy nie, tak będzie jeszcze przez dziesięciolecia. Warto wiedzieć, że rodzime zasoby węgla kamiennego starczą przy obecnym jego zużyciu, jeszcze na co najmniej 200 lat, a węgla brunatnego nawet na 500 lat. A to co najważniejsze dla konsumenta prądu i ciepła to to, że oba te nośniki energii są wytwarzane najtaniej w oparciu o węgiel brunatny.

Warto też wiedzieć, że Polska dzięki oparciu jej energetyki i ciepłownictwa na węglu jest krajem, któremu bezpieczeństwa energetycznego może pozazdrościć w Europie każdy kraj poza Danią, która jest liderem w UE w tej jakże ważnej dziś politycznie statystyce.

Pakiet „Czystszego powietrza dla Europy” ogłoszony przez Komisję Europejską w grudniu 2013 r. zachowuje status quo reżimu walki o jakości powietrza, którym będziemy oddychać co najmniej do roku 2020. A zatem te same pułapy emisyjne, które zawiera wynegocjowany już, choć jeszcze nie ratyfikowany przez Polskę, protokół ONZ z Goeteborga i te same wysiłki, które musimy podjąć w ograniczaniu emisji zanieczyszczeń klasycznych z Dyrektywy ws. emisji przemysłowych stosując najlepsze dostępne techniki.

Duże obiekty energetycznego spalania węgla już od dłuższego czasu nie mają problemu z dotrzymywaniem najwyższych standardów emisyjnych takich zanieczyszczeń jak pył drobny, dwutlenek siarki czy tlenki azotu. A więc to nie one są odpowiedzialne za ponadnormatywny stan zanieczyszczenia niemal całego terytorium kraju pyłem drobnym, ale nasze domowe paleniska. Spala się w nich byle co i byle jak. Bez pilnej regula-

cji resortu gospodarki w zakresie jakości paliw dla tych miniobektów problemu wysokiej emisji nie da się rozwiązać.

Natomiast czarne chmury z Pakietu „Czystszego powietrza dla Europy” nadejdą dopiero po roku 2020. Z pewnością zostaną zmniejszone krajowe pułapy emisyjne, jednakże z tym sobie poradzimy. Natomiast będą także „zmniejszone” duże źródła energetycznego spalania paliw z powyżej 50 do 20 megawatów termicznych. A z tym już wiąże się duży kłopot, bo w całym kraju funkcjonują setki ciepłowni i kotłowni komunalnych, które do tej pory były traktowane przez prawo unijne znacznie łagodniej.

Tak więc potrzebny jest nowy mikś energetyczny, zwłaszcza na terenach zurbanizowanych, gdzie węgiel dla ciepłowni i kotłowni powinien ustępować sukcesywnie miejsca gazowi i odnawialnym źródłom energii (OZE). Zapewne skorzysta na tym krajowy mikś energetyczny, który także wymaga zmian w kierunku ograniczania emisji gazów cieplarnianych, wobec coraz bardziej restrykcyjnej polityki klimatycznej.

Podsumowując: węgiel, czy to kamienny czy brunatny powinien nadal stanowić paliwo dla elektrowni czy elektrociepłowni, zaś gaz i OZE dla ciepłowni i kotłowni komunalnych oraz do zasilania rozproszonych źródeł energii i ciepła.

Warto sięgać po nowe złoża, jak np. Gubin-Brody, choć koszty zewnętrzne w postaci zmienionego krajobrazu będą zapewne wysokie. Warto podkreślić, że tereny odkrywek węgla brunatnego mogą być w pełni zrehabilitowane, choć dopiero w skali jednego czy dwóch pokoleń. Natomiast z bogactwa, jakie niesie ze sobą takie przedsięwzięcie, dany rejon będzie korzystał dużo dłużej. Wszak gmina Kleszczów, zaopatrująca w węgiel brunatny elektrownię Bełchatów, to najbogatsza gmina w Polsce i kilka razy bogatsza od następnej na tej liście. ■

Szanse i zagrożenia

Jacek Kaczorowski,
przewodniczący Rady Porozumienia Producentów Węgla Brunatnego,
prezes zarządu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna Spółka Akcyjna



Węgiel brunatny w energetyce wielu państw od lat pełni istotną rolę. Stanowi również podstawę bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju, zapewniając około 35 proc. udziału w krajowej produkcji energii elektrycznej. Niewątpliwie węgiel brunatny ma szansę być

w przyszłości gwarantem stabilizacji gospodarczej Polski. Świadczą o tym różnego rodzaju analizy i scenariusze potwierdzające znaczący udział węgla brunatnego w miksie paliwowym. Mamy świadomość faktu, że obecnie eksploatowane złoża wyczerpią się w ciągu najbliższych 20 lat, a począwszy od roku 2020 potencjał w zakresie wydobycia węgla brunatnego zacznie się zmniejszać. Można więc stwierdzić, że udostępnianie nowych złóż tego surowca należy traktować nie w kategoriach możliwości, a wręcz konieczności. Należy jednak zwrócić uwagę na zagrożenia, które mogą wpłynąć na przyszłość brunatnego surowca energetycznego w Polsce, w tym m.in. determinację Komisji Europejskiej w zakresie dekarbonizacji gospodarki.

Problem zabezpieczenia potrzeb energetycznych dziś i w przyszłości jawi się jako globalny. Przesadnie ostrożne podejście Komisji Europejskiej do energetyki opartej na węglu jest niesłuszne i krótkowzroczne. Europa powinna zadbać o niskie koszty energii oraz bezpieczeństwo jej dostaw, a co za tym idzie o uniezależnienie się od zewnętrznych dostawców. Polska energetyka opar-

ta na węglu powinna stać się jednym z filarów bezpieczeństwa energetycznego UE. Oznacza to dalszy rozwój kopalni, elektrowni oraz firm pracujących na rzecz branży: wydobywczej i wytwórczej. Dla zachowania bezpieczeństwa energetycznego nasz kraj powinien inwestować w budowę nowych mocy oraz zmodernizować stare bloki energetyczne. Zadania tego jednak nie da się wykonać bez budowy nowych kopalni węgla brunatnego, m.in. w rejonach Gubina czy Złoczewa. W Polsce wydobycie węgla brunatnego w ostatnich latach systematycznie rośnie. Jest to przykład na to, jak rynek energii wpływa na strukturę wytwarzania, gdzie coraz większe znaczenie odgrywają koszty, które w efekcie przekładają się na cenę końcową energii.

Z uwagi na czas niezbędny do przygotowania procesu wydobycia oraz skomplikowany proces uzyskiwania koncesji na wydobywanie, projekty w zakresie udostępniania nowych złóż powinny być prowadzone już dzisiaj. Znaczącą rolę w tych procesach musi odgrywać państwo, jako prawny właściciel złóż oraz gwarant bezpieczeństwa energetycznego. Jeżeli dziś zlekceważymy i zaniedbamy procesy związane z udostępnianiem nowych złóż, z dużym prawdopodobieństwem może to wpłynąć na strukturę i dostępność mocy produkcyjnych oraz stabilność systemu energetycznego po roku 2025. Dlatego też PGE prowadzi projekty związane z uzyskaniem koncesji na wydobywanie węgla brunatnego ze złóż perspektywicznych (Gubin-Brody, Złoczew) i z naszego punktu widzenia niezwykle istotne jest, aby projekty te znalazły się w dokumentach rządowych, co w sposób jednoznaczny podkreśliłoby ich znaczenie dla gospodarki kraju i bezpieczeństwa energetycznego Polski w perspektywie do 2050 r. ■